

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, —
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 28, — SOSNOWIEC, ul.
Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I.

Nr. 15.

Kraków, wtorek 14 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję ma-
skrypty będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy
dodatkowo zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prz-
ysłki zwrotnej

Ważne rozmowy między Rosją i Japonią.

Konferencja dla usunięcia zatargów na granicy. — Wyznaczono członków mieszanej komisji granicznej.

Moskwa, 14 listopada. W poniedziałek po-
łudniu japoński ambasador Togo podał
sowieckiemu komisarzowi spraw zewnętrz-
nych Molotowowi nazwiska osób, które
wyznaczonych jako przedstawicieli Japonii
i Mandżurji do mieszanej komisji granicz-
nej. Stronie japońskiej przewodniczący ge-
neralny konsul w Charbinie Kubota, zaś stro-
nie mandżurskiej polityczny dyrektor man-
dżurskiego ministerstwa spraw zagranicz-
nych Kamejama. Nazwiska przedstawicieli

Unii sowieckiej i Mongolji Zewnętrznej zo-
staną podane w poniedziałek do wiadomo-
ści ambasadora japońskiego. Komisja mie-
szana zbierze się w mieście Czita, a nastę-
pnie będzie przeniesiona do Charbina w
Mandżurji.

Referent prasowy japońskiego minister-
stwa spraw zagran. oświadczył, że pomię-
dzy rosyjskim komisarzem spraw zagr. Mo-
lotowem a ambasadorem Togo doszło do
porozumienia, w wyniku którego zostanie

zwołana komisja graniczna wplerw w Czy-
cie, a następnie w Charbinie. Rosja i Mon-
golja zewnętrzna oraz Japonia i Mandżu-
kuo wysłały po 20 przedstawicieli. W kołach
politycznych w Tokio zwracają uwagę, że
rozkłady pomiędzy Togo a Molotowem
trwają w dalszym ciągu, i że już znalezo-
no wspólną platformę do dalszych roko-
wań. Poza tem Moskwa i Tokio są skłonne
uregulować sprawę rybołówstwa i koncesyj
naftowych oraz przy okazji zatwierdzić inne
kwestje gospodarcze.

pedzie jego praca obecnie stała się ostate-
cznym i największym sukcesem, jaki mo-
żna uzyskać w minionym roku. Wobec mo-
żności ulec stopniowej likwidacji. Z polecenia
Führera, generał feldmarszałek Göring
mianował dra Winklera kierownikiem Głó-
wnego Urzędu Powierniczego na dawnym
polskim obszarze. Obecnie obejmuje on ge-
neralny zarząd i powiernictwo nad wszyst-
kimi sprawami finansowymi i gospodar-
czymi. Pan Winkler i w tym wypadku o-
trzymał zasłużoną pochwałę za swoją pra-
cę.

„Kłajpeda — zakończył minister — nadal
utrzyma i rozszerzy swe stanowisko w to-
wej Wielkiej Rzeszy. W przyszłości będzie
miasto większe, silniejsze i szczęśliwsze”.

Dr Prado wybrany prezydentem Peru.

Bogota, 14 listopada. Z Limy donoszą, że
dr. Emanuel Prado został wybrany 271.300
głosami prezydentem republiki Peru. —
Kontrkandydat Jose Quesada otrzymał
tylko 76.376.

Dr. Emanuel Prado urodził się w roku
1889 w Limie jako syn dawnego prezyden-
ta generała Mariana Ignacio Prado. Stu-
dował na uniwersytecie San Marcos w
Limie dział dyplomatycki, administracyj-
ny, matematyczny oraz techniczny. Dr.
Manuel Prado mniej więcej od 20 lat za-
jmuje się życiem gospodarczym. Ostatnio
zajmował on stanowisko dyrektora banku
państwowego.

Oszukani oszuści.

Kampanja kłamstw przyczyniła się
do spadku kursów na giełdzie paryskiej.

Bruxela, 14 listopada. — Kampanja
kłamstw francuskiej i angielskiej prasy
stała się wielce szkodliwą dla sprawców
tej nagonki. Przedewszystkiem ucierpiała
z tego powodu giełda paryska. Niemal
wszystkie papiery wartościowe straciły
znacznie na kursie. Również renty francu-
skie, które są zwykle barometrem sytuacji
politycznej, utraciły wiele punktów. Rów-
nież spadły poważnie liczne zagraniczne
papiery wartościowe, zwłaszcza belgijskie
i holenderskie.

„Popolo d'Italia“ o celach wojennych
państw demokratycznych.

Medjolan, 14 listopada. Dyktat wersalski
ze wszystkimi swojimi pomyłkami,
sprzecznościami, gwałtami, podstępami o-
raz niewdzięcznością — tak pisze „Popolo
d'Italia“ — jest powodem nowych zabu-
rzeń, które powstały w świecie, ale pokój
wersalski jest niczem w porównaniu z „po-
kojem“, który planują Francuzi i Anglicy,
na wypadek, gdyby wygrali wojnę. Popół-
nione wtedy pomyłki byłyby jeszcze za-
małe!

Antysemickie manifestacje w Londynie

Setki okien wystawowych rozbito.

Amsterdam, 14 listopada. Jak donosi
„Daily Mail“, w nocy z soboty na niedzie-
lę doszło w rozmaitych okęgach Londy-
nu do antysemickich manifestacji. W ele-
gantkiej dzielnicy Westend, jak i w cen-
trum Londynu nieznanymi sprawcy wybili
wielkie szyby wystawowe w sklepach i in-
teresach żydowskich. Ogólnie wybito szy-
by w kilkuset sklepach. Na pozostałych
odłamkach szkła wypisano słowo „Zyd“.

Mocne wrażenie mowy min. Goebbelsa.

Amsterdam, 14 listopada. — Holender-
skie dzienniki wieczorne donoszą o mowie
ministra Rzeszy dra Goebbelsa wygłoszo-
nej na wieczorne koleżeńskim, przyczem
podkreślają, że mowa zwracała się ostro
przeciw polityce angielskiej. Podkreślono
zwłaszcza ustęp, w którym dr. Goebbels
mówił o brytyjskiej „moralności“ i piętno-
wał jej obłudę. „Telegraaf“ wskazuje zwa-
szcza na zdanie, w którym powiedziano, że
wrogom Niemiec nie uda się oddzielić Na-
rodu Niemieckiego od jego kierownictwa.
„Handelsblad“ cytuje powiedzenie: „Na-
ród o najsilniejszych nerwach wygra woj-
nę“.

Blokowani stali się blokującymi.

Mowa Goebbelsa pilnie śledzona przez
robotników i żołnierzy w półn. Włoszech.

Medjolan, 14 listopada. Mowę ministra
Goebbelsa, wygłoszoną przed robotnikami
i żołnierzami, przynosi północno-włoska
prasa na pierwszych szpaltach. Gazety pod-
kreślają ważniejsze miejsca, a zwłaszcza
zdanie, w którym Goebbels mówi o tem, że
Niemcom w żadnym wypadku nie może za-
imponować groźba blokady angielskiej i
że teraz blokujący stał się sam zabloko-
wanym. Podkreśla się też i to, że Niemcy
polegają wyłącznie tylko na swojej sile.

Chłopi nadbałtyccy pomagają
w odbudowaniu okręgu nad Wartą.

Poznań, 14 listopada. — W ciągu osta-
tnich tygodni przybyło do Poznania kilka
transportów Niemców nadbałtyckich z Es-
tonji i Łotwy, ażeby według woli Führera
pracować nad odbudową okręgu nad War-
tą. Niemcy nadbałtyccy po krótkim pobyciu
w obozach zbiorowych, w których pozosta-
wali pod opieką NSV, wraz z niedawno
przybyłymi do Poznania kierownikami za-
konu szlacheckiego, zostaną osiedleni w
okręgu nad Wartą.

Jak donosi „Ost Deutscher Beobachter“
pierwsza grupa składająca się z 33 rodzin
zostanie osiedlona w powiecie szubińskim
na południu od Bydgoszczy w północnej
części okręgu nad Wartą. Przekazano im
odpowiednie gospodarstwa, a chodzi w tym
wypadku o okolice o pięknym krajobra-
zie. Najbliższy transport większych grup
nastąpi wkrótce. Obecnie osiedlenie nastą-
pi w Zninie niedaleko Szubina.

Rocznica Langemarck.

Złożenie wieńca przez niemieckiego
ambasadora

Berlin, 14 listopada. — Z okazji 25-lecia
bitwy pod Langemarck, niemiecki amba-
sador w Belgii złożył na cmentarzu nie-
mieckich studentów w Langemarck wie-
niec w imieniu dr. Scheela przywódcy stu-
dentów niemieckich. Studenci niemieckich
szkół wyższych i fachowych uczcili skrom-
ną uroczystością dzień bitwy pod Lange-
marck.

Robotnicy francuscy nie chcą
wiedzieć o wojnie kapitalistów.

Znowu jeden robotnik aresztowany za
rozdawanie oskarżających ulotek.

Bruxela, 14 listopada. — Policja w Albi
wyszukała jeszcze i aresztowała jednego
„defetystę“ i osadziła go w więzieniu. Cho-
dzi o 43-letniego robotnika, rozdającego
ulotki, których treścią był protest przeciw
wojnie kapitalistycznej.

Silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze odparte.

Pod Saarbrücken bardziej ożywo na działalność artyleryjska.

Berlin. — Główna Komenda Armji Ni-
emieckiej donosi:

Ponowne usilne próby oddziałów nie-
przyjacielskich celem zajęcia wzgórz po
obydwóch stronach Lieberschleidt, 11 km.
na południowy-wschód od Pirmasens, po-
zostały bez skutku. Jeden oficer i 24 żoł-
nierzy zostało wziętych do niewoli.

Po obydwóch stronach Saarbrücken tro-

chę bardziej ożywna działalność artylerji
niż w ostatnich dniach.

Paryżanie muszą znowu kryć się
w schronach przeciwlotniczych.

Paryż, 14 listopada. W Paryżu, w nocy
z niedzieli na poniedziałek, zarządzono zno-
wu alarm lotniczy, który trwał od godz.
4.35 do 5.25.

Eksplozja okrętu-cysterny w francuskim porcie wojennym.

Genewa, 14 listopada. Z przyczyn dotych-
czas niezbadanych eksplodował w francu-
skim porcie wojennym Brest — okręt-cy-
sterna z ładunkiem nafty. Wiele osób z po-
śród załogi okrętu jak i robotników porto-
wych, zajętych wyładowaniem nafty,
poniosło straszną śmierć. Pogrzeb ofiar,

których liczba dotychczas nie jest dokła-
dnie znana, ma się odbyć w poniedziałek.

Prom zatonał w Sekwanie.

Bruxela, 14 listopada. Onegdaj w nocy
na Sekwanie pod Paryżem przewrócił się
prom z siedmioma żołnierzami. Pięciu z
nich utonąło.

Minister Rzeszy Funk odwiedził Kłajpedę.

Gospodarczy rozwój miasta zapewniony.

Kłajpeda, 14 listopada. Minister Gospo-
darstwa Rzeszy Funk przybył do Kłajpedy
w towarzystwie Kierownika Głównego Urzędu
Powierniczego b. burmistrza Dr.
Winklera i radcy ministerjalnego Waltera. Wraz z ministrem Rzeszy Funkiem przybył
Gauleiter Erich Koch. Na powitanie wysokiego gościa udał się do Kłajpedy prezy-
dent rządowy Dr. Rohde z Gumbinnen.

W historycznej sali ratusza Nadburmistrz
Dr. Brindlinger powitał ministra Rzeszy i
Gauleitera, a następnie podziękował mini-
strowi za to, że mimo przeciwności pracy
przyjechał do Kłajpedy. Widok miasta
Kłajpedy, najstarszej niemieckiej osady na
wschodzie, przedstawia się wspaniale. His-
torję tego miasta pisał wojna z nędzą,
pożoga z plądrowaniem. Nadburmistrz
omówił obszernie trudności gospodar-
cze, na jakie kraj kłajpedzki był na-
rażony w okresie oddzielenia od Rzeszy.
Zawdzięczając energii Gauleitera, po po-
wrocie do Rzeszy Kłajpeda rozpoczęła swój
szybki rozwój.

Następnie Nadburmistrz wręczył mini-
strowi gospodarstwa Rzeszy, na namiątkę
jego wizyty, obraz przedstawiający pejzaż
z okolic Niema.

Minister Gospodarstwa Rzeszy Funk wy-
raził podziękowanie za serdeczne powita-
nie. Gdy minister zdecydował się pojechać
na Wschód, aby z Gauleiterem Erichem
Kochem omówić wszystkie zagadnienia go-
spodarczej odbudowy b. polskiego obszaru,
jako też wszystkie inne zagadnienia, zwi-
ązane z ukształtowaniem się Prus Wschod-
nych na dalszą metę, (przy uwzględnieniu
znacznego obszaru wschodniego), było zu-
pełnie jasnym, że pojeździe on także do
Kłajpedy. W podróż na Wschód minister
udał się w towarzystwie człowieka, który
w Kłajpedzie uważany jest za dobrego, sta-
rego znajomego. Jest nim burmistrz Dr.

Winkler, który w okresie lat 20-tu pełnił
bardzo trudne i odpowiedzialne obowiązki
dla dobra ludności niemieckiej, który był
wszędzie obecny, gdzie ta ludność cierpiała
nędzę, lub gdzie walczyła o potęgę i honor
Niemiec. „Szczególną radość — oświadczył
minister — sprawia mi”

Praca kobiety niemieckiej w dobie wojny.

Przedstawiciele prasy zagranicznej gośćmi kierowniczkii ruchu
kobiecego w Rzeszy.

Berlin, 14 listopada. — P. Scholtz-Klink
kierowniczka kobiecego ruchu w Rzeszy,
wydała w swym domu w Dahlem przyjęcie
dla bawiących w Berlinie przedstawicieli
prasy zagranicznej. P. Scholtz-Klink skre-
śliła linję rozwojową i cele niemieckiej or-
ganizacji kobiecej, podkreślając przede-
wszystkiem szczególne znaczenie pracy nie-
mieckiej kobiety w okresie wojny. Z jej
ust dowiedziano się, że ponad 15 milionów
kobiet ochotniczo stanęło do pracy. Pod-
kreśliła ona szereg dziedzin pracy, w któ-
rych kobiety niemieckie pracują zupełnie
bezinteresownie. W szczególności ta praca
określała się pomocą przy żniwach, pomo-

cą udzielaną sąsiadom, pomocą dla matek
i t. d. Na podkreślenie zasługują obowiązki
niemieckiej organizacji kobiecej na polu
żywienia ludności.

W tej ważnej dziedzinie przyczyniły
się kobiety w sposób decydujący do wpro-
wadzenia szeregu zarządzeń, które wpłynę-
ły na zaspokojenie najżywniejszych po-
treb ludności niemieckiej.

Obecnie niemiecka kobieta wie o tem, że
przez współdziałanie na tak ważnym sta-
nowisku i przez oddawanie pracy przyczyni-
ła się do zwycięskiego zakończenia dzieła
Führera. Ta pewność jest jej najlepszą
nagrodam.

Z tainików medycyny współczesnej.

Kraków, 14 listopada.

Zdobycze, które medycyna osiągnęła w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat, przewyższają znacznie cały jej dorobek i zasób wiadomości, nagromadzonych na przestrzeni przeszło dziewiętnastu stuleci naszej epoki. Ten zawrotny rozwój medycyny (jak i innych gałęzi wiedzy), doprowadził do gruntownej niekiedy i rewelacyjnej przebudowy praktyki uświęconych pojęć.

My, laicy-profani, wnoszący wszędzie tylko element powatpiwania i lekkiej, powierzchownej oceny, uszanujmy wysiłek i ciężką — bo niekiedy z życia — ofiarę ludzi mąki i miast zakłócać ciszę sal laboratoryjnych swą natrętą hałaśliwością, uzupełnijmy zasób swych wiadomości nowymi kanonami, które obaliły dawne spróchniałe zasady, będące dziś w oczach fachowców już nawet nie laicyzmem, ale przesadą i zabobnem... dziewiętnastego wieku!

Zapewne niewielu zastanawiało się nad tem, czemu jeden z naszych bliźnich ma „czarny charakter“, drugi obdarzony jest wybitną inteligencją, inny zaś reprezentuje typ apatycznego flegmatyka... Dziś nie zadowolimy się już odpowiedzia, że człowiek „takim“ się urodził, lub że „takim“ zrobiło go życie... Jeżeli ja mam spokojne usposobienie, a ktoś inny zasłużył sobie na miano „nerwowca“, to przyczyna tego jest w pierwszym rzędzie... figiel **gruczołu tarczycowego. O rozwoju naszej osobowości decyduje wymiar funkcji tego organu... Ale dziś medycyna dobrała się i do tego kapryśnego gruczołu.** Obecnie lekarz, stosując przez pięć dni dawkiowanie niewielkich tabletek, zawierających dozę zwierzęcych substancji tarczycowych, może w niesmiądli i niedołożnej niewiasty uczynić kobietę... pełną kokieteryj, żywotności i polotu. — Może więc w przyszłości, przy pomocy specjalnego zastrzyku, potrafimy zrealizować fantastyczny dotąd twór literacki... „nadezwolwieka“... i może... np.: przy pomocy kwintesenencji z psów potrafimy wybrankom swych serc zaszczerpieć... **wierności!**

Wspomnieliśmy o „nadezwolwieku“, warto więc przyjrzeć się bliżej i t. zw. „ **cudownemu dziecku**“, które w mniemaniu laików nosi również zadatek genialności, a tymczasem dla medycyny przedstawia tylko... **okaz chorobliwy, produkt degeneracji gruczołu szyszczkowego.** Zwyrodnienie, a nawet mały defekt tego organu powoduje przedwczesną dojrzałość i może obdarzyć dziecko w wszelkie atrybuty dorosłego człowieka. Jeżeli przedwczesna dojrzałość występuje tylko w dziedzinie duchowej, wtedy mamy „**cudowne dziecko**“. Jest to więc typ całkiem przeciętny, który tylko wyprzedził lata normalnego rozwoju. Fakt ten wyjaśnia nam, czemu „**cudowne dziecko**“ przestaje być „**cudownem**“ i wyrasta na „**zwykłego**“ człowieka...

Nie tylko nikt z laików, ale i z wybitnych sław naukowych nie przypuszczał, że jednym z najskuteczniejszych lekarstw, aplikowanych cierpiącym na wszelkie ostre, czy też przewlekłe choroby stanie się własna krew pacjenta. Jest to zaiste niespodzianka w wielkim stylu; krew pobrana choremu z żyły i wstrzyknięta natychmiast (przed skrzepnięciem) w inne miejsce ciała przynosi efekty o wiele korzystniejsze niż znane preparaty apteczne. Rezultatem zastrzyku jest nieodeczuwalne, silne zaburzenie w rozwoju białych ciałek krwi, zakończone gwałtownym ich wzrostem, łączącym się z niespodzianą poprawą samopoczucia chorego i wzmożeniem apetytu. Ostatnio, z pomyślnym rezultatem, podjęto próby wstrzykiwania chorym przynębnionym własnej krwi w celu... **rozweselenia i ożywienia.** — Ale najciekawszym i jednocześnie komicznym w tem od-

kręciu jest chyba fakt, że ten środek już przed wiekami był stosowany przez... znachorów chińskich, jako wszechstronny lek. Zabieg ten polegał na ujmowaniu w palce fałdów skóry i podciąganiu ich gwałtownym ruchem w górę. Czynność ta wielokrotnie powtórzona, powodowała w naskórku krwawienie czyli przeniesienie krwi z naczyńa krwionośnego w tkanki, co dziś dokonujemy się właśnie zastrzykiem.

Jeżeli mówimy o krwi, to należy wspomnieć o najnowszym jej przeznaczeniu. Za interesuje nie głównie pleć piękna. Krew, na szczęście nie swoja, stała się **środkiem kosmetycznym.** Pełz to pięknych pań każdego ranka, oglądając z lekkiem w lustrze swą twarz, bada uważnie każdy cal naskórka, czy przypadkiem ubiegła doba nie zaczęła na jej obliczu pierwszą zmarszczką notować... metrykę. Dziś obawa ta jest nieuzasadniona. I. P. Karm lekarz z Nowego Jorku, rozpoczął odmładzanie skóry... za pomocą krwi zwierzęcej. Pono przed wiekami królowe zwykły odświeżać swą wdzięku krew... dziewięć: obecnie do pobudzenia tworzenia się świeżego, młodzieńczego naskórka wystarczy specjalnie przygotowana krew... królka. Wystarczy tylko zastrzyknąć surowicę prosiat królikom, a ich krew, otrzymana przez przebicie serca, da nam skuteczne serum. Skóra, poddana jego działaniu przez zastrzyk staje się elastyczna, znikają na twarzy zmarszczki, a barwa naskórka odzyskuje swą świeżość i czystość.

Poswiecając tyle uwagi skórze, musimy również znaleźć uświadomić sobie, że stanowi ona... najbardziej utalentowany organ naszego ciała. Niema drugiego organu w ciele ludzkim, który spełniałby aż tyle czynności o tak rozróżnej skali różnorodności. Skóra jest okryciem, chroniacem przed wszelkimi bodźcami natury chemicznej i

mechanicznej, — jest organem oddechowym, równorzędnym z płucami, — organem przemiany materji, przez który wydala się w postaci potu i pary przeszło 80% ciepła, — jest również organem aż trzech zmysłów: dotyku, temperatury i ukladu. Na tem jednak nie wyczerpuje się jej działalność. Wszak począwszy od najłżejszej wysypki, poprzez skórne objawy odry, ospy, szkarlatyny, aż do chorób skórnych, biedna skóra bierze na siebie brzemie choroby, bądź chroniąc organy wewnętrzne przed uszkodzeniem, bądź biorąc na siebie truciznę choroby, bądź też niszcząc zaradki. Dzięki pewnym minimalnej wielkości cząstkom, skóra posiada zdolność... widzenia kolorów, kształtów i światła — chociaż w ograniczonym stopniu, rozwinięta zwłaszcza u ślepców. Ale największą chyba sensacją wzbudził fakt, że możemy przy pomocy własnej skóry... jeść... Tak! Można nie nie jeść, a równocześnie nasyć się przez wełnianie odpowiedniej pożywki w skórę... Jedzenie przez skórę stosować muszą zwłaszcza osoby, u których chory organ trawienny w celu wyzdrowienia musi odpooczą przez pewien czas. Jeżeli kogo z Czytelników zaciekawi to oryginalne menu, które „jeść“ musi skóra, to przytoczymy jego skład: Z 250 gramów węgłowodanów i emulsji tłuszczowej, 100 gramów tłuszczu wieprzowego oraz 25 gramów białka preparuje się mieszankę, którą należy podawać... pardon! wełnianie cztery lub pięć razy dziennie w skórę przez dziesięć minut... — **Smacznego!**

Na koniec warto przytoczyć jeszcze jedną rewelację, którą dostarczył nam prof. M. Mendelson, drukując w „*Medizinische Welt*“ pracę zatytułowaną: „*Serce — drugorzędnym organem*“. Tak, ten niespozycy motor, którego godzinną pracę równa się wysiłkowi, potrzebnemu do podniesienia dobrze odpasionego wołu na wysokość 1

Kino „**WANDA**“ SP. z ogr. odpow. — Kraków, św. Gertrudy L. 5. — Od wtorku 14 listopada 1939 r.

Swiecznik królewski

Sensacyjna komedia. W gł. rol. Sybilla Schmitz, Karol Diehl, Antoni Edthofer i in. **Początek przedst. o godz. 3, 5 i 7 popoł.** — W niedzielę 19 hm. porannek z powyższego filmu o godz. 10 i 12-tej. 7103



Członkowie NSKK regulują ruch uliczny w Krakowie.

ADWOKAT
Dr TADEUSZ JAKUBOWSKI
przyjmuje codziennie 4—6 pop. 7133
Kraków, ul. Siemiradzkiego 27.

Dr med. ŁUCZYŃSKI ROMUALD
B. asyst. Kliniki Wileńskiej USB.
ordynuje w chorobach: dzieci i wewnętrzych 7205
od godziny 4—6 popołudniu
Kraków, ul. Piłsudskiego 17, m. 6.

metra, został stracony z piedestału i zalicyzony do organów współdziałających. „**Serce bije dlatego, że fala krwi zmusza je do tego**“ — dowodzi człowiek, który pół wieku poświęcił studjum nad sercem niezliczonej ilości pacjentów. A więc nie ono porusza, ale jest w ruch wprawiane; zadanem serca jest tylko obsługiwać zastawki i kierować prądem krwi. Teorię tę popiera się faktem, że serca wielkiej liczby ludzi, różniące się często bardzo kształtem, rozmiarami i siłą, biją jednakowo 72 razy na minutę. Jaki z tego wniosek? Że rytm ten nie może pochodzić z serca... Mamy jeszcze drugi argument na poparcie teorii detronizującej serce: ciało ludzkie nawet po zamarcu akeji serca może żyć wiele jeszcze godzin.

Mgr. J. T.

OKULISTA
Dr. Pasterbiński Stefan
I. Sekundarjusz Oddziału Ocznego Szpitala Bonifratrów
ordynuje od 3—6
KRAKÓW, UL. DŁUGA 50
6444

Reumatyzm
TABLETKI
ASPIRIN

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek pełna humoru komedia Al. hr. Fredry „**Damy i huzary**“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W sztuce występują: M. Bednarska, A. Klońska, J. Korecka, T. Paślowska, K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówna, I. Orska, K. Fabisiak, T. Kondrat, Z. Mroźewski, K. Opaliński, S. Turski, W. Woźnik. — „**Cały dzień bez kłamstwa**“ świetna komedia amerykańskiego Jamesa Montgomery'ego będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego, którą ujrzymy już jutro t. j. w środę. Niefrasobliwy humor, dowcip zarówno słowny, jak i sytuacyjny, świetnie zarysowane typy i lekki dialog, — oto zalety tej prawie farsy.

Różne

KARTY zastawnicze kubańskie, place najwyższe ceny: Karmelicka 54/9, — godz. 14—16. 7105

ARYJCZYK szlachcico da nazwisko, współpracę tylko pewny interes. Karmelicka 54/9, godz. 14—16. 7104

KÓDZ, Warszawa wyjeżdżam — wracam. Załatwiam solidnie wszelkie zlecenia: Karmelicka 54/9, godz. 14—16. 7106

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. — Specjalność sprawy handlowe. — **FLORJAŃSKA 55.** — Firma chrześcijańska. 7148

MAKOPOLSKA WSCHODNIA, WOŁYN, POLESIE wszelkie zlecenia, odpowiedź szybko: Pierackiego 4, m. 14, od 11 do 13. 7086

MAKE, słone, masło większą ilość dostaje za produkty przemysłowe. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. Kraków, „**Nr 7190**“. 7190

który wraca po latach dwudziestu w te strony...

a uczucia Laertesza przedstawia: „...starcowi biło serce, nogi pod nim drżały,

skoro powziął z ust syna znak ten doskonały,

Rzucił mu się w objęcia i padł w zemdleńiu

na pierś syna i zawisł na jego ramieniu.

O drogi! Więc wróciłeś! Wraca co stracone,

Nikt cię się nie spodziewał, niebo nam cię zsyła,

Witaj nam!...

Podobnych analogij, dotyczących tak nastrojów ogólnych, jak i stanu dnyzy jednostek, znajdujemy w *Odysseji* dużo. Uczucia bohatera greckiego na tularce, podobne wszak do uczuć jeńców wojennych, przedstawia Homer:

... on siedział tam na brzegu płacząc, jego oczy nie osychały od łez, a pobyt uroczy zatruwało westchnieniami, lamenty, żaloba

wzrok topiąc ciągle w morze pustynne przed sobą...

„**Pobyt uroczy**“ odnosi się do fantastycznego pobytu *Odysseusza* u nimfy *Kalypso*, gdzie mu się doświadczyć powiodło i gdzie wszystkiego, nie wyłączając małżeńskigo łoża, miał wbród. Bardzo jest charakterystyczne dla pojęć greckich, że wszystkie boginki, czy nimfy ubiegają się stale o miłość ziemian.

W innym miejscu mówi Homer o tularcu:

...siedzi tam udreżony, tęskniący za domem

i byle dym z Itaki (ojczystej wyspy) ujrzał choć z daleka,

jużby umarł bez żalu...

Czy może być piękniejszy opis uczucia nostalgij?

Z opowiadań naszych uchodźców, którym się udało wrócić do domu, dowiadujemy się o ich przygodach, o ludziach dobrych i złych napotykanych w drodze, przygodnych noclegach w lasach:

...*Odyssej* wpełznął zgięty nisko i rekami jał mościć z liści legowisko...

Niejeden zapewne z naszych tularczy w ten sam sposób nocował po lasach... *Odysseja* jest encyklopedją uczuć ludzkich tak dodatnich jak ujemnych, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie. Naturalnie nie brak w niej i ustępów dotyczących powszechnej na całym świecie gościnności. Gdzie tylko lądował bohater eposu, wszędzie, z wyjątkami, jak naprzykład u jednookiego olbrzymia *Polyfema*, który mu pożarł kilku towarzyszy, znajdował życzliwe przyjęcie, czy to u bogatych, czy u biednych: *Pastuch Eumejos* przyjął *Odysseusza* „**czem chata bogata i rada**“:

...o gościu mój biedny

pozywaj na co stać nas. To nasz chleb powszedni...

inny znów włóścianin:

...**dał** mu do nakrycia chleń (suknię) kudlatą,

by się nią przyodziewał zawsze

w zmiennej porze

gdy słońca, albo zimny wicher dał na dworze...

zaś król *Feaków* tak go przyjmuje:

...**sluzebna** na srebrzystej misie

złoty dzbanek

pełny wody przyniosła i ręce nią zmyła

gościowi, potem gładki stół mu przystawiła.

Potem skrzętna klucznica przyniosła mu chleba

i rozmaitych potraw z spizarni...

Nie zażywali nasi uchodźcy gościnności u królów, zato często korzystali z niej u chłopów i to niejednokrotnie w warunkach trudnych i niebezpiecznych dla gospodarzy.

Dośkonały znawca natury ludzkiej *Homer* przedstawiał naturalnie i wady ludzkie. Ujemne cechy charakterów, jak n. p. zazdrość, podejrzliwość, chciwość, te motywy zbrodni niezmiennie po najnowsze czasy, znajdują swój wyraz i w *Odysseji*. — Niejednemu z naszych uchodźców te same wady dały się nieraz dotkliwie we znaki. Podczas pobytu *Odyssej* w gościnie u mitycznego króla wiatrów *Eola*, któremu

...**Zeus** wszystkie wiatry dał pod jego strażę,

że gdy chce, je ucisza, albo dać im każe,

otrzymał bohater w darze miech „w którym prąd wściekłych wiatrów leżał jak spętany...
Dar ten, jak się później okazało, niebezpieczny, wzbudził między towarzyszymi *Odyssej* zazdrosne podejrzenia:

...**aż** tu między drużyną, ten,

ów podejrzewa,

że w tym miechu skarb wielki jakiś się ukrywa...

Zaczynają między sobą szeptać o bohaterze eposu:

...**już** on z *Iljonu* wywiózł wielkie

kosztowności,

a my cierpiąc z nim równe trudy

i przykości

wracamy do dom z niczem...

Wynikiem tych uczuć było, że druhowie rozcięli miech z rzędomi skarbami, a wywołone wichry odparzyły ich, już prawie będących u progu domu, na pełne morze.

Iluż uchodźców naszych, którzy uciekając zabrali ze sobą pieniądze, pobudziło zazdrość i chciwość, już nie bandytów, lecz przygodnych zbrodniarzy i utraciło przy tem życie...

Tematu do analogij nie zabraknie w zadanej z *epopeji Homera*, raczej jest ich za dużo na skromny feljeton. *Genjalny Grek* był tak wielkim znawcą duszy ludzkiej, że kto tylko chce i umie czytać, znajdzie w obu *epopejach* źródło niewyczerpane dla myśli.

Na zakończenie mały ustępek z *Odysseji*, dotyczący wad ludzkich, które przetrwały wieki:

...**gdy** kto leć zaproszy choć rozumny, to gotów głośno

wyspiewywać

i śmiać się do rozpuku, skakać, wygadywać

aż z ust się wymknie wróbel, a powróci wołem!

